

KRZYSZTOF ŚWIREK (ORCID: 0000-0002-2898-6030)

## Klasa średnia i „choroba braku granic”

Kluczem do społecznego bytu klasy średniej jest jej etos, czyli świat wyobrażeń i koniecznych złudzeń ściśle związanych z interesem klasowej reprodukcji. W warunkach współczesnego kapitalizmu świat ten staje się niestabilny, a niejasność społecznych szans i oczekiwań strąca klasę średnią w „chorobę braku granic” i oscylację między biegunem optymizmu, przypominającego manię, a biegunem depresyjnego zamknięcia w świecie ograniczonych możliwości. Artykuł jest analizą związków między etosem klasy średniej a współczesnymi formami psychicznego cierpienia. Wpisuje się w tradycję krytycznej analizy klasowej i posługuje narzędziami psychoanalizy oraz odwołaniami do współczesnej kultury popularnej (serialu *Iluminacja*), by zinterpretować znaczenie charakterystycznych dla klasy średniej afektów.

**Słowa kluczowe:** klasa średnia, kapitalizm, afekt, bipolarność

Współczesny kapitalizm żeruje nie tylko na zasobach materialnych, ale i psychicznych – te warunki eksploatacji wprowadzają podmiot w specyficzne „choroby duszy”, związane bezpośrednio ze zróżnicowanymi klasowo sposobami życia. Celem tego tekstu jest powiązanie pewnej pozycji klasowej, którą powszechnie nazywa się „klasą średnią”, z odpowiadającą jej formą psychicznego cierpienia.

„Klasa średnia” nie jest wyróżniana przez własność czy miejsce w procesie pracy, ale przez swój sposób życia, rodzaj nastawień wewnętrznych, przez pewien etos, w którym zachowuje lojalność wobec rynku i przyjmuje za dobrą monetę zasadę merytokracji. We współczesnym kapitalizmie, w którym siatka zabezpieczeń społecznych zostaje podporządkowana rynkowej spekulacji, przedstawiciele tej „klasy” muszą dosłownie „spekulować afektywnie”, by móc odtwarzać swój sposób życia w ciągle zmieniających się warunkach. W tym tekście tę kondycję nazywam „chorobą braku granic”: pojawia się ona w miarę neoliberalnej deregulacji i ataku na zabezpieczenia społeczne, a jest związana z upadkiem społecznych mechanizmów gwarantowania statusu i awansu<sup>1</sup>. „Klasa średnia” jest w tych trudnych warunkach nadal zmuszona strukturalnie do inwestycji w etos – inwestycja ta jest jednak coraz bardziej niepewna, coraz wyraźniej zawieszona na afektywnej fantazji, a nie racjonalnych przewidywaniach. Odpowiada tej sytuacji psychiczna niedogodność ciągłej opozycji między maniakalnym „wzlotem” (wiary we własne siły, „kreatywności”, zaangażowania w pracę) a depresyjnym wyczerpaniem – „upadkiem”. Częścią kondycji „braku granic” będzie więc labilność afektu jako najważniejsze źródło powodowanego przez nią cierpienia – tej zwiększonej istotności afektu odpowiada w sferze publicznej wzrost znaczenia dyskursów poświęconych rozpoznawaniu emocji i zarządzaniu nimi. W ostatniej części tekstu zilustruję te zależności między sposobem życia a infrastrukturą psychiczną, zestawiając celną współczesną narrację o rekonstruowaniu klasośredniego etosu w momencie kryzysu biograficznego – serial *Iluminacja* (*Enlightened*, prod. HBO, 2011–2013) – z psychoanalityczną dekonstrukcją kategorii diagnostycznej „bipolarności” dokonaną przez Dariana Leadera (2013).

Odwołanie do życia psychicznego w kontekście zjawisk strukturalnych bywa nierzadko utożsamiane z prywatyzowaniem czy psychologizowaniem problemów społecznych. Jak postaram się pokazać, przyjęta w tym tekście perspektywa jest dokładnie odwrotna: analiza życia psy-

1 Takich jak: przewidywalność inwestycji w edukację, stabilny model hierarchii stanowisk czy gwarancja relacji między zarobkami a dostępnością dóbr gwarantujących godność społeczną.

chicznego może pomóc w zrozumieniu, do jakiego stopnia tak zwane „problemy psychiczne” są uwarunkowane przez społeczne warunki życia, a także do jakiego stopnia stany utożsamiane z „chorobowymi” są formą psychicznego (w różnych odsłonach: np. poprzez wiarę, wiedzę i afekt) opracowania trudów życia. Przyjęte tu podejście jest więc przeciwieństwem „dzikiej”, pospiesznej diagnozy (Freud 2007) i reifikowania kategorii diagnostycznych, jako rzekomo ściśle oddzielających „normę” od „patologii” w życiu psychicznym. W tekście tym uznaję raczej, za Freudem, że granica między „normalnym” a „patologicznym” w życiu psychicznym jest „na poły konwencjonalna”, na poły „płynna”, a każdy z nas „wielokrotnie przekracza ją codziennie” (Freud 2009, 31). Jeśli więc odwołuję się do „bipolarności”, to po to, by podważyć neoliberalne rozumienie i wykorzystanie kategorii diagnostycznych (zob. Cosgrove i Karter 2018). Cierpienie psychiczne jest realne, nie jest metaforą, natomiast potencjał metaforyczny miewają właśnie kategorie diagnostyczne. Tekst ten wykorzystuje więc metaforyczny potencjał diagnozy i alegoryczny potencjał narracji w opisywaniu realnej sprzeczności w życiu społecznym i psychicznej kondycji, będącej efektem strukturalnych wymogów współczesnego kapitalizmu.

### Klasa średnia jako figura sprzeczności

Antagonistyczna reprodukcja pozycji klasowych, jak wiadomo z analiz Marksa i jego kontynuatorów, nie jest sprowadzalna do abstrakcji ekonomicznej, ale zawiera w sobie „kruczki teologiczne”. Struktury społeczne wyprodukowują nie tylko materialne, ale i „duchowe” warunki swojego odtwarzania, co proponowałem kiedyś oddać przez pojęcie „koniecznej iluzji”: złudzenia obiektywnego i koniecznego (Świrek 2018). Analiza klasowa zawsze zakłada także analizę „sytuacji podmiotowej”, psychicznych warunków istnienia klasy, psychiczną infrastrukturę pozycji klasowej. I w tym sensie analiza klasowa jest zawsze także socjoanalizą w ujęciu Pierre’a Bourdieu, to znaczy analizą sięgającą aż do mikrologiki jednostkowych identyfikacji i wyborów życiowych.

„Klasa średnia”, opisywana przez socjologię, nie jest kluczowa dla antagonizmu między kapitałem i pracą (odgrywa w nim rolę drugorzędną), ale jest kluczowa dla legitymizacji kapitalizmu nie jako klasa w sensie marksowskim, lecz jako „stan”. Czyli nie z perspektywy posiadania (bądź nie) środków produkcji czy władzy w procesie pracy, ale z punktu widzenia infrastruktury psychicznej, etosu, czyli specyficznego „ducha” przenikającego sposób życia grupy i będącego podstawą jej

roszczeń do statusu<sup>2</sup>. Jeśli zerwiemy na chwilę ze stereotypowym przeciwstawieniem Marksa i Maxa Webera<sup>3</sup>, to okaże się, że dokonana przez Webera analiza etosu, który z drobnomieszczaństwa uczynił nośnik „ducha kapitalizmu” (Weber 2011, 92) jest dobrym uzupełnieniem problemu reprodukcji relacji klasowych, postawionego ostro przez marksizm. I zrozumienie dynamiki relacji międzyklasowych jest niemożliwe bez uwzględnienia tego, jak istotną rolę pełni etos w odtwarzaniu kapitalistycznych relacji społecznych. Łatwo to zaobserwować na przykładzie polskim: problem „budowania kapitalizmu” w latach dziewięćdziesiątych od razu prowokował pytania o wytworzenie właściwego „etosu” społecznego – a wraz z nimi o szanse pojawienia się „silnej klasy średniej” (zob. np. Lepczyński 2021, 9–15; Szcześniak 2016), a także modernizacji polskiego społeczeństwa w kierunku „społeczeństwa klasy średniej” (klasyczne dla kontekstu polskiego ujęcie zob. Domański 2012).

Ideologiczna rola klas średnich ugruntowana jest w sprzecznościach położenia jej historycznego antenata, czyli drobnomieszczaństwa. Analizowana przez Marksa (1975, 72–73) klasa pośrednia, czyli drobnomieszczaństwo właśnie, dla reprodukcji swojej wewnątrznie sprzecznej pozycji (opartej co prawda na prywatnej własności, ale zbyt małej, by wytrzymać konkurencję z kapitałem przemysłowym) potrzebowała ideologicznej zasłony w postaci utopii „kapitalizmu bez kapitalizmu”: zgadzała się na reżim prywatnej własności środków produkcji, ale nie na jego konieczne efekty w postaci bezwzględnej rywalizacji między kapitałami i koncentracji środków produkcji. Podobny problem zawiera w sobie strukturalne umiejscowienie „klasy średniej” w tych obszarach pracy, które związane są z pracą symboliczną, nadzorem, handlem, pracą w obszarze „relacji międzyludzkich”: klasa średnia obsługuje system, co wymaga od niej lojalności i systematycznego „zapominania” o swojej podrzędnej, eksploatowanej roli. Na gruncie marksizmu można więc pokazać użyteczność pojęcia „klasy średniej”, ale w sensie jej użyteczności do analizy ideologii (zasłony „koniecznej iluzji” przesłaniającej społeczny antagonizm główny – między kapitałem i pracą). W wyborze między ortodoksyjną pozycją marksistowską, która odrzuca pojęcie „klasy średniej” jako zbędne (zob. krytyki w Tittenbrun 2016; Kozyr-Kowalski

2 Pojęcie „stanu”, jako związane ze sposobem życia i prestiżem, czyli honorem grupowym, przywołuję, odnosząc się do socjologii Webera (2002, 675–679; por. analiza w Kozyr-Kowalski 1979), jednak bez przyjmowania wszystkich konsekwencji jego ujęcia struktury społecznej.

3 Próbę rzetelnego przedstawienia tej relacji w polskiej teorii społecznej przedstawił niegdyś Stanisław Kozyr-Kowalski w analizie teorii Webera jako „pozytywnej krytyki materializmu historycznego” (zob. Kozyr-Kowalski 1967).

1988), a socjologiczną perspektywą, próbującą empirycznie „umieścić” klasę średnią na skalach zarobków i prestiżu, wybieram więc trzecią opcję: „klasa średnia” istnieje, ale nie jest wyróżniana przez specyficzne zasoby czy pozycje w procesie pracy, tylko przez etos, dlatego właśnie jest raczej „stanem” niż „klasą”.

Aby lepiej zrozumieć tę rolę ideologiczną, trzeba uchwycić relację delikatnej natury między pozycją „klasy średniej” ujętą jako problem uniwersalny (występujący w kapitalizmie od jego historycznych początków) a jej cechami specyficznymi dla różnych momentów kapitalistycznej formacji społecznej. Odwołam się do użytecznego schematu trzech faz kapitalizmu (zob. Jameson 2007, 213–314), by pokazać, że w każdej z tych faz „klasa średnia” przyjmuje inną postać i pełni inną ideologiczną rolę.

Drobnomieszczaństwo można powiązać z dziewiętnastowiecznym kapitalizmem narodowym. To rzemieślnicy, handlarze, kupcy, ale także – w elitarnych, górnych warstwach klasy – wolne zawody. Grupy te charakteryzował etos solidności, oszczędności, akceptacji ryzyka, wiary we własne siły (zob. Weber 2011, 171–178). Ich pozycja i nastawienie społeczne były powiązane z mitami rynku i wolnej konkurencji (Mills 1965, 104–140), tak istotnymi na tym etapie historycznym kapitalizmu. To awansujący reprezentanci stanu średniego i *self-made man* byli, jak zauważa Weber (2011, 92, 169), właściwymi nosicielami „kapitalistycznego ducha” – nie wielcy właściciele.

Kapitalizm monopolistyczny, z dominującą rolą wielkich biurowych organizacji, można powiązać z klasycznymi socjologicznymi analizami klas średnich jako „białych kołnierzyków” i „salariatu” (zob. Mills 1965; Kracauer 1998). „Klasa średnia” to w tym okresie masy pracowników zajmujących pozycje pośrednie pomiędzy właścicielami, akcjonariuszami i kierownictwem wielkich organizacji a grupami robotników wykonujących pracę fizyczną. Górny kraniec drabiny władzy i dochodów zajmują specjaliści, do tak zwanych „niższych klas średnich” należą zaś szeregowi pracownicy biurowi. Z punktu widzenia własności jest to grupa nieróżniąca się od proletariatu, ale identyfikująca się „w górę”, a nie horyzontalnie, dystansująca się od pracy fizycznej jako „brudnej” (Kracauer 1998, 33). W sensie ideologicznym „białe kołnierzyki” są figurą lojalności wobec monopolistycznych przedsiębiorstw i ładu wielkich biurokracji. To kadry wierzące w „fetysz firmy” (Mills 1965, 399–400), wzorowi mieszkańcy przedmieść, konsumenci kultury masowej. Krytyka alienacji „białych kołnierzyków” wyłoni nową postać etosu klas średnich, charakterystyczną dla późnego kapitalizmu.

Kapitalizm ten można opisać jako zderegulowany, oparty na spekulacji i swobodnych przepływach kapitałowych. Odpowiada mu etos „nowej

„Klasa średnia” istnieje, ale nie jest wyróżniana przez specyficzne zasoby czy pozycje w procesie pracy, tylko przez etos, dlatego właśnie jest raczej „stanem” niż „klasą”.

klasy średniej”, powiązany ze wzrostem znaczenia zawodów związanych z komunikacją, reklamą i usługami osobistymi, który od późnych lat sześćdziesiątych na powrót zaczarowuje świat kapitalizmu, odwołując się do motywów kreatywności i poszukiwania sensu (zob. Jacyno 2007; Bourdieu 2005, 438–440). Funkcje ideologiczne tego etosu widać wyraźnie zarówno w dyskursie zarządzania z lat dziewięćdziesiątych, z jego naciskiem na elastyczność, zarządzanie projektowe i obowiązkowy entuzjazm wobec współdziałania (Boltanski i Chiapello 2018, 103–163), jak i w nowym, antyhierarchicznym stylu korporacyjnej komunikacji skoncentrowanym na „miękkich kompetencjach” (Illouz 2010, 20–39). Przedstawiciele nowej klasy średniej są kluczowi dla przemysłu terapeutycznego i poradnikowego (Giddens 2007, 98–122; krytyka w: Salecl 2013), a kadry socjologów, projektantów, kulturoznawców i politologów, zajmujące się wdrażaniem „innowacji społecznych” (zob. np. Miessen 2016, 131–146, 169–174), tworzą jego awangardę polityczną.

W warunkach wymuszanej przez dekady neoliberalizacji, rozumianej jako deregulacja kapitalizmu i przyjęcie rynku jako utopijnego modelu integracji społecznej, kondycja spekulacji i przypadkowości (Berardi 2015) zostaje zaostzona i zgeneralizowana: los pracownika, szczególnie w zawodach opierających się na usługach i manipulowaniu symbolami, jest odtąd bezpośrednio „podłączony” do przyspieszonych cykli kapitalizmu, jego psyche staje się jednym z zasobów, a spekulacja przemienia się w życiową konieczność (Han 2017; Berardi 2009). Wytwarza się nowa postać życia społecznego – chronicznie „niezinstytucjonalizowana”<sup>4</sup>, wywierająca nacisk na budowanie indywidualnych strategii i ostrą, quasi-rynkową konkurencję o zasoby we wszelkich sferach życia. Dawny optymizm nowych klas średnich został w tych warunkach zastąpiony, jak pisała Małgorzata Jacyno (2017, 14), przez wahanie: czy obecny stan jest jeszcze „lotem”, czy już „spadaniem”? Tak można określić historyczny moment, do którego odwołują się dalsze części tego tekstu – współczesność nie unieważnia jednak historii etosu „klasy średniej”, jest raczej nad nią nadpisana.

Historia ta jest pełna antynomii: to dzieje upowszechniania kompetencji związanych z pracą intelektualną i równoległego poddawania ich upokarzającej kontroli, co w kontekście kapitalistycznej biurokracji z początku dwudziestego wieku Lukács opisywał jako „sprostytuowanie” ducha (Lukács 1988, 221–228, 354–355). Proces ten wzmaga alienację (rozumianą jako poczucie wyobcowania) i społeczny „lęk statusowy”

4 Wolfgang Streeck używa określenia „under-institutionalized way of life” (Streeck 2017, 37).

(zob. Mills 1965, 393–422), ale odpowiadają mu równie charakterystyczne dla stanu średniego próby „ucieczki do przodu” – wynajdywania nowych typów działalności, które umożliwią skuteczną konwersję kompetencji najsilniej związanych właśnie z etosem i samoświadomością w szanse życiowe na rynku pracy. Ta specyficzna sytuacja sprawia, że osoby zajmujące rozmaite pozycje utożsamiane z „klasami średnimi”, aby stać się „stanem”, muszą nadmiernie<sup>5</sup> i ryzykownie – „na kredyt” (Jacyno 2007) – inwestować w etos, w sposób postrzegania siebie. Cechuje je zawieszenie w aspiracyjnym ruchu, dla którego kluczowe jest właściwe obstawienie pozycji, zwyżkowanie lub przeciwnie, ryzyko spadku inwestycji, w które się zaangażowali (Bourdieu 2005, 420–424). Te historyczne cechy, charakteryzujące stan średni, zostają wyostrome współcześnie, kiedy destrukcja zabezpieczeń instytucjonalnych i deregulacja kapitału skutkują kondycją, którą nazywam „chorobą braku granic”.

Dialektyczne ujęcie problemu „klasy średniej” wymaga, by jej socjologicznego opisu nie przyjmować za neutralny opis rzeczywistości, ale też nie odrzucać jako „iluzji”, rozpoznając jego wewnętrzną prawdę: jeśli część pracowników staje się „klasą średnią” dopiero poprzez etos, to uwydatnia to bardzo trafnie napięcie między warunkami życia a samoświadomością. Stan średni nie ma zasobów (władzy i posiadania), aby dominować społecznie – dominuje jedynie poprzez własną autostylizację, czyli poprzez hegemonizowanie przestrzeni komunikacji. Nadinwestycja w pozorowanie statusu wiąże się jednak z pewną psychiczną ceną, którą trzeba zapłacić: oszust musi także „oszukiwać się sam”, co współcześnie, w czasach niepewności warunków społecznych, przynosi szczególnie dotkliwe konsekwencje.

### Choroba braku granic

W tradycji myśli społecznej podkreśla się, że podmiot ludzki potrzebuje symbolicznych instytucji, dostarczających ram i granic. Nasza „wrażliwość poza wszelką siłą społeczną, jaka może nią kierować, jest otchłanią bez dna, której nic nie potrafi wypełnić”, jak pisał w końcu XIX wieku Émile Durkheim (2011, 317), co zgadza się z rozpoznaniem rozwijającej się równoległe psychoanalitycznej teorii pragnienia. Kapitalizm wprowadza tu historyczne *novum*, jawiąc się jako zasadniczo symboliczna metoda

<sup>5</sup> „Nadmiernie” w sensie relatywnym – intensywniej niż klasa wyższa i klasa robotnicza.

Stan średni nie ma zasobów (władzy i posiadania), aby dominować społecznie – dominuje jedynie poprzez własną autostylizację, czyli poprzez hegemonizowanie przestrzeni komunikacji.

regulacji gospodarczej, uprzywilejowująca abstrakcyjny rachunek ekonomiczny, wyjęty spod działania norm moralnych, politycznych i religijnych, co analizowano wielokrotnie w klasycznej myśli społecznej (zob. np. Simmel 1997, 199–253). Jak zauważał Durkheim (2011, 330) ci, którzy życiowo specjalizują się w spekulacji (finansisci i przemysłowcy), mogą wygrać i przegrać wszystko, nie ma więc granic dla ich oczekiwań, a w efekcie ich obraz własny i właściwy im obraz świata podlega radykalnym wahaniom – od euforii do rozpacz. W świecie systematycznie podważającym reguły relacje między ludźmi dezorganizują się, rywalizacja nabiera ostrości: „walka staje się bardziej gwałtowna i sprawia więcej bólu” (Durkheim 2011, 325).

Tę sytuację ciągłego wahanía w obrazie własnym i innych, zaburzenia poczucia perspektywy przez działanie negatywnej otchłani „abstrakcji”, można w skrócie opisać jako „chorobę braku granic”. Pojawia się ona tam, gdzie struktury symboliczne i instytucjonalne są osłabiane przez działanie abstrakcyjnych i zderegulowanych sił rynkowych, a w efekcie nie są w stanie stabilizować sytuacji podmiotu i dostarczać mu ram niezbędnych dla wytworzenia pewnego poczucia własnej pozycji. W efekcie, co rozwinę w dalszej części, system ram symbolicznych zastępują zaangażowania afektywne – a razem z nimi zostaje uruchomiona inna logika (mówiąc językiem psychoanalizy: wyobrażeniowa), polegająca na amplitudach „optymizmu” i załamania, nieodłączna od samej natury afektu, charakteryzującego się wahaniami natężenia i zmianami kierunku.

Dziś, inaczej niż w czasach Durkheima, kondycja „braku granic” nie dotyczyłaby wyłącznie (a nawet nie przede wszystkim) burżuazji. Spekulacja giełdowa może być dzisiaj raczej modelem dla całego współczesnego kapitalizmu, i to właśnie stan średni, a nie przedstawiciele burżuazji, jest najsilniej poddany jej presji. W zdeorganizowanym, neoliberalnym kapitalizmie ciągła niepewność wiąże się z naciskiem na indywidualną odpowiedzialność i wysoki poziom osobistego zaangażowania. Bycie „przedsiębiorcą siebie” (Foucault 2011, 227–232), spekulującym na własnych zasobach i kompetencjach nie jest już domeną ekscytacji ryzykiem i pomysłowością; stało się monotonnym trybem programowania: w szkole, instytucjach państwa i na rynku pracy. Stan średni swoją reprodukcję opiera na lojalności wobec systemu i na aspiracji do poprawy swojego losu (zob. de Angelis 2010, 960–966), trafia więc w obszar afektywnego podwójnego wiązania. Musi pozostać „optymistyczny” (nie w sensie ulotnego nastroju, ale nastawienia życiowego, wyrażającego się choćby w braniu kredytów w skrajnie niepewnej sytuacji), a etosowe wymagania (wynajdywania siebie, proaktywności, nadą-



żania za zmianami) czynią go niezdolnym do kolektywnego buntu<sup>6</sup> i zaprzeczenia wymaganiom rynku – chyba że ma przestać być stanem średnim. Strategie prowadzące do budowania statusu pierwsze padają ofiarą spekulacyjnej natury współczesnego kapitalizmu. Stan średni chciałby więc zapobiegliwie „odkładać na emeryturę”, ale jego aktywnie są odporne na szoki giełdowe; chciałby zabezpieczyć sobie „miejsce do życia”, ale zmuszony jest kredytować się na niepewnych warunkach (por. Lewicki 2019); inwestuje w edukację, ale wartość dyplomu wydaje się coraz trudniejsza do oszacowania.

Kryzys intersubiektywnych, instytucjonalnych koordynatów nadających życiu klasy średniej sens symboliczny pociąga za sobą uruchomienie logiki wyobrazeniowej z dominującą rolą afektu. W warunkach braku ram symbolicznych, namiastki reguł orientacji w społecznych relacjach dostarczają wyobrażenia afektywne. Spekulacja jest rozpięta pomiędzy wysokim i niskim, nieograniczonymi możliwościami a kompletną katastrofą. Stan średni również jest poddany spekulacyjnej amplitudzie – pomiędzy manią („wzlotem” motywacji, inspiracji, odkrywania nowych możliwości, np. w momencie oferowania projektu, zaciągania długu) a depresją (zamknięciem w wąskich horyzontach pracy bez przyszłości, na stanowiskach pozbawionych władzy i w świecie, który nie oferuje nadziei, np. w momencie ewaluacji projektu, spłaty długu). Zbiega się to w czasie ze wzrostem zainteresowania emocjami w sferze publicznej.

Rozbudowany język służący analizie emocji dobrze oddaje labilność pozycji klasy średniej i charakterystycznego dla niej wahania pomiędzy entuzjazmem a frustracją. „Emocje” opisywane w dyskursie wydają się wystarczająco pierwotne i źródłowe, by pełnić rolę „głębokiego” wyjaśnienia własnej podmiotowości. Równocześnie zatrzymanie się na języku emocji pozwala nigdy nie dotykać prozaicznej rzeczywistości pozycji społecznej, nie wspominać o tym wszystkim, co klasę średnią społecznie przyszpila i co kojarzy się z wulgarnym światem „konieczności” (por. Bourdieu 2005) łączonym z kondycją proletariacką. Odpowiada to interesowi zaczarowania świata, poszukiwania „nieklasyfikowalności” (Jacyno 2017, 11). Język emocji może wreszcie być uwspólniony w grupie o bardzo niepewnych granicach. Jak zauważył Bourdieu, szczególnie nowe frakcje klas średnich, z powodu niejasnego usytuowania w przestrzeni pozycji klasowych, skupiają jednostki o rozmaitych trajektoriach (Bourdieu

Spekulacja jest rozpięta pomiędzy wysokim i niskim, nieograniczonymi możliwościami a kompletną katastrofą. Stan średni również jest poddany spekulacyjnej amplitudzie – pomiędzy manią („wzlotem” motywacji, inspiracji, odkrywania nowych możliwości, np. w momencie oferowania projektu, zaciągania długu) a depresją (zamknięciem w wąskich horyzontach pracy bez przyszłości, na stanowiskach pozbawionych władzy i w świecie, który nie oferuje nadziei, np. w momencie ewaluacji projektu, spłaty długu).

6 Nie wyklucza to indywidualnych strategii „wycofania się” z przysłowiowego „wyścigu szczurów” – takie aspiracje są w istocie częścią definicji, czym jest „nowa klasa średnia” w późnym kapitalizmie. Ograniczenia takich indywidualnych strategii są jednak oczywiste.

2005, 146). W tych warunkach język emocji staje się *lingua franca* dla komunikacji pomiędzy ludźmi, którzy nie rozpoznają stabilnych społecznych granic i reguł gry: emocje stają się dominującym zabarwieniem „nowego stylu komunikacji” (Illouz 2010). W efekcie, w społecznej utopii klas średnich emocje stają się kluczem do zrozumienia świata: wyznaczają ramy rozumienia siebie, sprawiedliwości w relacjach z innymi, nawet sam proces polityczny staje się problemem emocji: wyrażonych, sfrustrowanych, zagospodarowanych dobrze lub źle.

Obecna w sferze publicznej, a przeznaczona dla stanu średniego, utopia poszukiwania siebie, autentyczności i świata „emocjonalnego komunizmu”, w którym porozumiemy się ze sobą właśnie na gruncie emocjonalnych „zasobów”, kontrastuje z twardym realizmem klas wyższych (faktycznie podejmujących decyzje) i robotników (niemających nadziei na „kulturowe uszlachcenie”).

Obecna w sferze publicznej, a przeznaczona dla stanu średniego, utopia poszukiwania siebie, autentyczności i świata „emocjonalnego komunizmu”, w którym porozumiemy się ze sobą właśnie na gruncie emocjonalnych „zasobów”, kontrastuje z twardym realizmem klas wyższych (faktycznie podejmujących decyzje) i robotników (niemających nadziei na „kulturowe uszlachcenie”). Utopia komunikacyjna i emocjonalna odpowiada „egzaltacji” podmiotu, który usiłuje podtrzymać wiarę we własną wolność i „transcendować” świat konieczności (Althusser 1989, 20). W epoce przytłaczających strukturalnych presji wolność ta daje się przeżywać przede wszystkim jako „wolność emocjonalna”. „Transcendencja” własnej pozycji społecznej odbywa się więc siłami wewnętrznej mobilizacji afektów.

Taka emocjonalna wolność nie może zastąpić symbolicznej ramy instytucjonalnej, jest raczej stanem afektywnego szybowania. Pod całą skomplikowaną gramatyką emocji psychoanaliza pomaga rozpoznać afekt i jego labilność. Krucho równowaga między miłością a nienawiścią jest w stanie ciągłego zagrożenia, stąd potrzeba rozmaitych technik kierownictwa duchowego sprawowanego przez ekspertów od właściwego przeżywania emocji i modulowania ich. Od czasu dawnych „szkół wdzięku” trenujących na „rynek osobowości” (Mills 1965, 321) pojawiła się cała paleta rozwiązań: od *biblia pauperum* w postaci telewizyjnych „lekcji stylu życia” (zob. np. Borys 2020) po intensywne techniki wprowadzające kadry biznesu w arkana skutecznego kierowania sobą w formie coachingu czy terapii NLP (zob. Mokrzan 2019).

Psychoanaliza uczy sceptycyzmu wobec afektu, który jest labilny, oparty na konwencjach i ostatecznie bezwartościowy jako źródło prawdy o podmiocie (Lacan 2008, 126). Jest jeden afekt, który nie zwodzi – jak za Freudem powtórzył Lacan – a mianowicie lęk; usytuowana w lęku pewność skłania podmiot do popadania w wahanie i wątpliwości, będące formą obrony przed nim (Lacan 2015, 76–77). I to widzimy wyraźnie w afektywnej ekonomii klas średnich: po egzaltacjach miłości i nienawiści, będących różnymi formami podmiotowego teatru, lęk jest jedynym pewnikiem w afektywnym krajobrazie klas średnich, dlatego utopia

komunizmu emocjonalnego jest podszyta niepewnością. Oferowane klasie średniej techniki pracy nad sobą są z tej perspektywy w dużej mierze formami zabezpieczenia przed lękiem. Wedle najnowszej neoliberalnej mody nie mają już budować jednostki twórczej i skłonnej do ryzyka (czyli „innovacyjnej”), ale jednostkę „odporną” („rezyliantną”) na nagłe wahania koniunktury<sup>7</sup>.

Z perspektywy psychoanalitycznej technologiczna sprawność w zarządzaniu emocjami, usytuowana na poziomie afektu, a nie pragnienia, jest tylko narzędziem do osiągnięcia celów, których jednostka sobie nie stawia: ma natomiast gwarantować, że jednostka „poradzi sobie” afektywnie w warunkach, które zostaną jej narzucone. Jeśli modelem współczesnej jednostki jest „dłużnik” (Lazzarato 2012; Davies et al. 2015), to właśnie w tym sensie, że dług jest technologią polityczną, która gwarantuje niezmienną sytuację: dłużnik ma zapewniać wypłacalność – w niepewnym świecie kapitał gwarantuje sobie przewidywalność kosztem rujnowania podmiotu. Dyskursy *resilience* są doskonale dopasowane do tego stanu rzeczy – radzą jak uchronić się przed „finansową melancholią” (Davies et al. 2015) i wszelkimi postaciami katastrofy, w tym epidemicznej, wojennej, klimatycznej, a nie jak kwestionować reguły gry.

Poddana różnym formom warunkowania i ciągłej niepewności, psychika przypomina krajobraz spustoszony przez lęk, zależny od różnych form wspomaganie – przede wszystkim chemicznych substancji utrzymujących podmiot w afektywnej (nie)równowadze (Leader 2013, 9–12; Leader 2009, 13–17; Roudinesco 2014, 20–22; zob. też Preciado 2020, 139–216). Nowa rola chemicznych środków psychoaktywnych wiąże się z nową ontologią podmiotu, rozumianego jako manipulowalny system odpowiadający na właściwe bodźce. Podmiot pozbawiony zabezpieczenia społecznego – czyli sieci oczekiwań i przewidywalnych skryptów działania – jest podtrzymywany chemicznie i emocjonalnie w pionie, ma zainwestować w samopomoc na tyle skutecznie, żeby w przestrzeni intersubiektywnej komunikacji zapewnić warunki dla zaufania i przewidywalności – czyli wziąć na siebie utrzymanie odpowiedniej infrastruktury psychicznej, gdy infrastruktura społeczna jest pustoszona przez rynek. Kryzys instytucji znajduje swoje pozorne rozwiązanie w uczynieniu jednostki odpowiedzialną za zmobilizowanie własnych zasobów i „załatwienie” systemowych braków.

Podmiot pozbawiony zabezpieczenia społecznego – czyli sieci oczekiwań i przewidywalnych skryptów działania – jest podtrzymywany chemicznie i emocjonalnie w pionie, ma zainwestować w samopomoc na tyle skutecznie, żeby w przestrzeni intersubiektywnej komunikacji zapewnić warunki dla zaufania i przewidywalności – czyli wziąć na siebie utrzymanie odpowiedniej infrastruktury psychicznej, gdy infrastruktura społeczna jest pustoszona przez rynek.

7 Zob. krytykę neoliberalnego dyskursu *resilience* w psychologii: Schwarz 2018, 531–536.

W tych warunkach szczególnego znaczenia nabiera diagnoza „dwubiegunowości”: podmiot jest trwale rozpięty między afektywnymi ekstremami manii i depresji (zob. Leader 2013; zob. też Berardi 2009, 98–103). Utrzymywanie się w pionie, dbanie o siebie i rezyliencja mają na celu podtrzymanie kruchej równowagi między stanami pobudzenia i wycofania afektu. Afektywna „bipolarność” jest dzisiaj wymogiem strukturalnym, sięgającym właśnie wspomnianej wyżej infrastruktury psychicznej, jest wpisana w oczekiwania rynkowe, które w dobie neoliberalnej deregulacji przyjmują ekstremalne postaci. Współczesne warunki pracy i kultura komunikacji (ciągłego „podłączenia” do obiegu informacji) wymagają od podmiotu pobudzenia, otwartości i ekscytacji bliskiej stanom maniakalnym. Równocześnie dominującą formą „porażki” staje się stan wyczerpania charakterystyczny dla depresji (Roudinesco 2014, 11–28). W warunkach „maniakalnej” mobilizacji depresja staje się ryzykiem zawodowym, a wyczerpanie – kondycją, którą trzeba z góry wziąć pod uwagę jako efekt uboczny kariery. Formom psychicznej eksploatacji szczególnie intensywnie poddana jest nowa klasa średnia, ponieważ profesjonalnie i społecznie musi być „na bieżąco”, aby utrzymać odpowiednie nachylenie swojej trajektorii. Nie oznacza to, że klasa robotnicza jest z tych stanów wyłączona – eksploatacja robotników jednak częściej przybiera formę utrzymywania pobudzeń ciała i uwagi motorycznej (jak choćby u kierowców, zmuszonych do zażywania substancji psychoaktywnych, by utrzymać odpowiedni poziom skupienia), gdy w przypadku stanu średniego wymaga naddatku w postaci „autentycznego”, afektywnego zaangażowania i entuzjazmu: specjalista od komunikacji, szkoleniowiec, ekspert obsługi klienta musi pozostawać szczerze subiektywnie zaangażowany w wypełnianie swojego zadania. Nieznośny konflikt może być rozwiązany w klasycznie „dwubiegunowy” sposób: sprzeczność między depresyjnymi warunkami życia a wymogami „maniakalnego” zaangażowania w pracę zostaje przekształcona w opozycję między „dobrymi” i „złymi” aspektami sytuacji (Leader 2013, 62–64). Kluczową rolę pełni tu wahanie między biegunami afektów.

### Dwubiegunowość – „obraz kliniczny”

W tej części przyjrzyć się reprezentacji stanowiącej niejako „portret kliniczny” choroby braku granic – serialowi *Iluminacja*. Oczywiście nie interesuje mnie on jako ilustracja empiryczna, ale jako dyskurs kierowany do klas średnich jako realistyczny opis ich kondycji. Reprezentację traktuję jako część dialektycznego procesu komunikacji, w którym sposoby

obrazowania i formy narracji stanowią element tego, co w danym momencie możliwe do opowiedzenia o świecie społecznym, a tym samym – co będzie działało jako „samospełniająca się przepowiednia” w złożonej grze społecznych antycypacji i działań. Rozumiem więc relację między reprezentacją a światem społecznym w duchu pokrewnym wobec pojęcia „świadomości potencjalnej”, wprowadzonego przez Luciena Goldmanna (1961), czyli jako część świadomości potencjalnie odpowiadającej sytuacji społecznej danej klasy. Reprezentacja „ma sens” tylko w ramach pewnego komunikacyjnego świata i dlatego może pomóc nam ten świat (i jego kontury) opisać.

Serial przedstawia świat korporacyjnej klasy średniej, która szuka ukojenia codziennej alienacji w narracjach duchowej odnowy z głównego nurtu kultury terapeutycznej. Akcja rozgrywa się w USA, ale mogłaby toczyć się wszędzie, gdzie dociera ten sam zglobalizowany model kultury korporacyjnej i wiązka dyskursów skierowanych do stanu średniego (poradniki, kursy rozwoju osobistego i świat konsumpcji). Bohaterka serialu, Amy Jellicoe, grana przez hollywoodzką aktorkę Laurę Dern, w pierwszym odcinku doznaje załamania nerwowego po tym, jak zostaje przesunięta w mniej prestiżowe miejsce korporacyjnej struktury. Jest to bodziec, który uruchamia pokłady (jak wyjaśniają kolejne odcinki serialu) rozlicznych życiowych niepowodzeń i rozczarowań. Amy odchodzi na długi zdrowotny urlop, przechodzi rekonwalescencję w ośrodku na Bahamach, w którym uczy się medytacji i nawiązuje „duchowy kontakt ze światem”. W tym nowym stanie – „podniesiona” przez nową świadomość – wraca do swojego dawnego życia i chce go spożytkować, proponując działowi HR stworzenie dla siebie nowego stanowiska „specjalistki od kontaktów ze społecznością”, czyli kogoś, kto uleczy relację firmy z otoczeniem społecznym. Menadżerki HR pozostają nieprzekonane, a Amy zostaje zesłana na ostatnie piętro korporacji, zasilając szeregi infotariuszy, wklepujących dane do bazy programu zajmującego się monitorowaniem wydajności pracowników (wyraźna aluzja do współczesnych technik nadzoru, śledzących w czasie rzeczywistym wydajność pracowników logistyki). Amy, co znaczące, dowie się, do czego służy jej nowa praca dopiero w ósmym odcinku opowieści.

Ten punkt wyjścia dobrze obrazuje strukturę całości: oscylację pomiędzy entuzjazmem i zelotyzmem Amy a brutalnymi sprawdzianami rzeczywistości. Tytułowa „iluminacja” to tyleż ironiczny komentarz do frazesów, które Amy zapamiętała z warsztatów grupowych i wyczytała w poradnikach, co faktyczny skutek procesu jej wewnętrznego uleczenia w bardziej krzepiącej warstwie fabuły, gdy po różnych rozczarowaniach Amy wreszcie rozpoznaje swoją rzeczywistą sytuację. Na poziomie czy-

sto opisowym serial ten jest gorzkim portretem życia korporacyjnej klasy średniej w dobie neoliberalnego kapitalizmu drugiej dekady XXI wieku. Amy zostaje zesłana z raju „relacji z kluczowymi klientami” do piekła inwigilacji pracowniczej (co dobrze oddaje także amplitudę pozycji zawodowych kojarzonych współcześnie z „klasą średnią” – od specjalistów po infotariat). Wobec tego indywidualnego kryzysu, kluczowy dla zachowania ciągłości w wewnętrznej narracji bohaterki staje się etos, który oprócz tradycyjnych dla klasy średniej elementów statusowych (praca sensowna, związana z komunikacją i pewnym zakresem władzy, umożliwiająca zachowanie twarzy) będzie uzupełniany przez motywy obecne w dyskursach klasy średniej od czasów kontrkultury (praca jako ekspresja szerszej świadomości, poczucia powiązania z innymi, tworzenia sensownej autonarracji i przede wszystkim – próby zmiany świata poprzez duchowe uleczenie).

Każda analiza reprezentacji jest niepełna bez uwzględnienia, choćby w zarysie, aspektów formalnych i umiejscowienia danej reprezentacji w szerszym planie przemysłu kulturalnego danego czasu. W tym kontekście już sam serial jako gatunek nabiera interesujących konotacji: jeśli traktować sferę produkcji audiowizualnej jako analogon relacji klasowych (Jameson 2021), to *Iluminacja* należy do ciekawej kategorii narracji, które miały zaspokoić właśnie głód klasy średniej na sensotwórcze opowieści o jej życiu. To właśnie serial wydaje się formą narracji o życiu społecznym najlepiej dostosowaną do oczekiwań i możliwości emocjonalnych klas średnich, chcących odnaleźć się w opowieści realistycznej emocjonalnie i przystającej do wizji świata, w której decydującą rolę odgrywa komunikacja. Wartości tych coraz częściej nie potrafi dostarczyć narracja filmowa, podporządkowana ekscesywnej logice spektaklu (*blockbusterów*). Kluczowe jednak dla mojej dalszej argumentacji będą nie argumenty formalne, ale dużo prostsza analiza treści, uderzająca jako ilustracja „kliniczna”. Odpowiada to intencji tego serialu: jego twórcy całkiem dosłownie czynią swoją opowieść lustrem dla klasy średniej, czym potwierdzają powołanie serialu jako formy gatunkowej – jeśli ma on być inkarnacją realizmu na użytek współczesnych klas średnich, to musi też zawierać charakterystyczny dla realizmu impuls epistemologiczny, ambicję uchwycenia pewnej prawdy (zob. Jameson 2007, 217).

W serialu skoncentrowanym na kryzysie życiowym głównej bohaterki z łatwością można rozpoznać główne motywy manii, opisywane przez Dariana Leadera w jego psychoanalitycznej analizie bipolarności (Leader 2013). Po pierwsze, mania charakteryzuje się naciskiem na komunikację i poczuciem nawiązywania niezapośredniczonego kontaktu z innymi. Równocześnie podmiot nie pozostawia miejsca na odpowiedź drugiej

stronie, dosłownie wypełniając przestrzeń komunikacji własnymi słowami (Leader 2013, 21–25). Podobnie jest w przypadku Amy, która pragnie błyskawicznie naprawić wszystkie relacje i wymazać stracony czas, przekonana, że doskonale rozumie potrzeby innych: szczególnie niepokojące są wszystkie te sceny, w których Amy dosłownie „prześladuje” osoby ze swojej przeszłości, forsując na nich akty pospiesznego emocjonalnego pojednania.

Po drugie, typowe dla manii są próby wynalezienia siebie na nowo, powiązane z inwestycją w fantazyjnie wyobrażoną przyszłość (Leader 2013, 40, 31). Klasyczny podmiot maniakałny ma masę projektów, dostrzega wszędzie fantastyczne szanse, chce włączać innych w swoje plany. W przypadku serialowej postaci będzie to nie tylko próba stworzenia sobie nowej profesji, ale także pomysł założenia grupy wsparcia dla kobiet – w typowym dla manii pospiesznym dążeniu do równoczesnego uleczenia siebie, innych i świata w drodze „na skrót”.

Po trzecie, niezwykle ważnym elementem manii są zawarte pod powierzchnią pozornie egoistycznych zachowań (takich jak ekscesywne wydawanie pieniędzy) motywy altruistyczne i opiekuńcze (Leader 2013, 38–39, 52) – te zaś wskazują na istotne problemy odpowiedzialności, winy i długu. W przypadku serialowej postaci wiążą się z nimi rozmaite pomysły naprawy świata, odtworzenia ludzkiej solidarności. W języku serialowej Amy łączą się one ze sobą bez żadnej hierarchii, co daje efekt „sprasowania” różnych porządków i niedobrej bezpośredniości (tak jakby postulaty polityczne miały naprawić indywidualne niepowodzenia, jakby walka o naprawę świata była teatrem jednej osoby i jej relacji z własną przeszłością).

Po czwarte, motyw reparacji i odpowiedzialności wiąże się z tożsamością podmiotu – podmiot w stanie manii chce wynaleźć siebie na nowo, w czym kluczowe jest spojrzenie innych ludzi i „ideał”, często powiązany z aspiracją do wyższej pozycji społecznej (Leader 2013, 54–55, 40, 35–36). Bohaterka *Iluminacji* chce przedstawić innym nową siebie właśnie jako inkarnację ideału do podziwiania: osobę empatyczną, z misją, raczej obraz do podziwiania dla innych niż żywego człowieka, dzielącego z innymi kondycję pełną słabości.

Po piąte wreszcie, stany maniakałne wiążą się z przeświadczeniem o fundamentalnej dobroci wielkiego Innego (Leader 2013, 43) – świat jest miejscem opiekuńczym i radosnym (przeciwstawia to manię strukturze paranoi, w której Inny jest prześladowcą, a świat miejscem opanowanym przez zagrażające podmiotowi siły). Oczywiście na drugim biegunie tego przeświadczenia o dobroci Innego czai się lęk i poczucie winy. W serialu te wahania znajdują dokładną fabularną reprezentację

– mania zostaje skontrowana przez poczucie osamotnienia i opuszczenia głównej bohaterki. Bycie zadłużonym i powiązane z tym poczucie winy jest w przypadku stanów manii wykluczone (Leader 2013, 55), ale powraca w momentach depresyjnych. Bohaterka *Illuminacji* ma nie tylko nową świadomość po powrocie z terapeutycznego ośrodka, ale też całkiem dosłowny dług na kilkadziesiąt tysięcy dolarów, który nie pozwala jej zmienić pracy ani wyprowadzić się z domu matki – przypomina jej więc o grawitacji społecznej. Oscylacja między manią a depresją jest, zgodnie z interpretacją Leadera, sposobem kontroli ambiwalencji: świat zostaje podzielony na część dobrą i złą. Podobnemu podzieleniu w świecie bohaterki ulega czas: zła przeszłość kontrastuje ze świetlaną przyszłością – zgodnie z powracającym w wewnętrznym monologu bohaterki hasłem, że „zmiana jest możliwa”. W każdym epizodzie pierwszej serii opowieści „maniakalny” początek jest konfrontowany z licznymi porażkami, które w finale doprowadzają bohaterkę do wglądu, czyli do jakiejś formy pracy żałoby i reparacji, odpowiadającej biegunowi depresji. Ostatecznie, jak widzimy w analizie Leadera, moment „maniakalny” już zawiera w sobie motywy depresyjne – w szczególności symbolikę winy i długu – zaprzeczone jedynie przez temperaturę afektu.

*Illuminacja* jest interesująca dla tych rozważań dzięki odwołaniu do banalności: do znanego motywu alienacji w świecie korporacyjnym, ograniczonego wątku kryzysu biograficznego i przede wszystkim – do dyskursów rozwoju duchowego, oferowanych dzisiaj stanowi średniemu jako narzędzie samopomocy. Dzięki tej banalności, stanowiącej w serialu źródło komizmu i zarazem ściśle odpowiadającej treściom rozpowszechnionym we współczesnej sferze publicznej, możemy zauważyć, do jakiego stopnia podstawowe motywy manii i jej depresyjnej podszewki nie są indywidualną „psychopatologią”, ale częścią kondycji współczesnego podmiotu, który ma utrzymać się w grze rynkowej i nadażyć za jej zmianami. Aby wytrzymać tempo i gwałtowność rywalizacji w zderegulowanym kapitalizmie, podmiot musi mieć w sobie coś maniakalnego, ignorować swoje ograniczenia i wiedzę na temat sytuacji, ale zarazem musi zawnoczyć przygotować się, wykształcić odporność („rezyliencję”) na depresję, traktowaną jako powszechna, znormalizowana przypadłość.

## Podsumowanie

W zderegulowanym kapitalizmie reprodukcja pozycji społecznej stanu średniego przebiega w rytmie afektywnej spekulacji – oto istota opisywanej w tym tekście choroby braku granic. Mania zawiera w sobie rozsz-



czenie do społecznej ważności, inwestycje w przyszłość i próby wykreowania siebie na sposób teatralny. Charakterystyczne dla klas średnich przekonanie, że jest się tym, na kogo się wygląda, jest ściśle związane z ich pozycją klasową już od czasów klasycznego etosu drobnomieszczańskiego. Istotnym elementem tego bardziej lub mniej przekonującego teatru jest dług i poczucie życia na kredyt. We współczesnych warunkach jednak to poczucie nie jest kompensowane przez stabilne warunki życia: solidność zamienia się w sytuację zakładu, w której użyte zasoby symboliczne mogą przynieść zwrot z inwestycji lub przeciwnie, zdemaskować czyjąś trajektorię jako schyłkową (mówiąc językiem Bourdieu).

Motywy teatru, obstawiania i lęku są współzależne i w sposobie życia klas średnich stanowią nierozplątany węzeł, podobnie jak ruch afektu pomiędzy manią a depresją (miłosnym zaufaniem do świata a wycofaniem), gdzie stawką jest ścisła separacja miłości i nienawiści, lęku i poczucia zakorzenienia w świecie. Gwałtowne amplitudy optymizmu i załamania, „manii” i „depresji” stanowią istotę obrazu klinicznego choroby braku granic. Stan średni, poprzez swój etos związany lojalnością z formacją społeczną, w której żyje, jest dosłownie skazany na optymizm, co w świecie społecznym zdeorganizowanego kapitalizmu oznacza wejście w chorobliwą kondycję: konieczność „przestrzelania” w niesprzyjających okolicznościach, los spekulanta, który wypiera świadomość długu, dopóki może. Momenty spłaty są katastrofalne, ale w tej podmiotowej dynamice powodują wycofanie w prywatność i próbę ukrycia porażki oraz kłóć się z logiką działania kolektywnego, co prowadzi do pesymistycznej politycznej konkluzji: klasy średnie z racji swojej psychicznej infrastruktury nie roszą dobrze jako podmiot rewolucyjny, a nawet podmiot oporu.

Im silniej deregulacja i rabunkowy, spekulacyjny model akumulacji pustoszą świat społeczny, tym silniej stan średni będzie popadać w chorobliwą sytuację nieważkości i braku granic. Będzie zawieszony na własnych zasobach psychicznych, które dla reprodukcji pozycji klasowej w przypadku klas aspirujących pełnią tę samą rolę, co „srebra rodowe” w świecie klas posiadających. Afektywny lot i upadek nie są jednak, jak uczy psychoanaliza, dobrą podstawą dla orientacji w przestrzeni, nie są w stanie zastąpić utraconych instytucjonalnych i symbolicznych punktów orientacji. Stan średni, złapany w pułapkę niejasnej społecznej pozycji, jest więc skazany na „nieszczęśliwą świadomość”, nasilającą się razem z upowszechnieniem spekulacyjnej kondycji. Infrastruktura psychiczna klas średnich jest zarazem przystosowana do tej sytuacji, jak i szczególnie podatna na jej katastrofalne efekty. Z tego punktu widzenia klasy średnie stają się ciekawym miejscem skupienia sprzeczności kapitalizmu, ale bez obietnicy ich dialektycznego rozwiązania.

Afektywny lot i upadek nie są jednak, jak uczy psychoanaliza, dobrą podstawą dla orientacji w przestrzeni, nie są w stanie zastąpić utraconych instytucjonalnych i symbolicznych punktów orientacji. Stan średni, złapany w pułapkę niejasnej społecznej pozycji, jest więc skazany na „nieszczęśliwą świadomość”, nasilającą się razem z upowszechnieniem spekulacyjnej kondycji.

**Wykaz literatury:**

- Althusser, Louis. 1989. *W odpowiedzi Johnowi Lewisowi*. Tłum. Andrzej Staroń. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Alma-Press.
- De Angelis, Massimo. 2010. "The Production of Commons and »Explosion« of the Middle Class." *Antipode* 4(42): 954–977. <https://doi.org/10.1111/j.1467-8330.2010.00783.x>
- Borys, Monika. 2020. "Jak zostać damą? Telewizyjne lekcje klasy w polskich adaptacjach zagranicznych reality shows." *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej* 27. <https://doi.org/10.36854/widok/2020.27.2235>
- Cosgrove, Lisa, i Justin M. Karter. 2018. "The Poison in the Cure: Neoliberalism and Contemporary Movements in Mental Health." *Theory & Psychology* 5(28): 669–683. <https://doi.org/10.1177/0959354318796307>
- Berardi, Franco. 2009. *The Soul at Work: From Alienation to Autonomy*. Tłum. Francisca Cadel i Giuseppina Mecchia. Los Angeles: Semiotext(e).
- Berardi, Franco. 2015. *Heroes: Mass Murder and Suicide*. New York – London: Verso.
- Boltanski, Luc, i Eve Chiapello. 2018. *The New Spirit of Capitalism*. Tłum. Gregory Elliott. London – New York: Verso.
- Bourdieu, Pierre. 2005. *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzienia*. Tłum. Piotr Biłos. Warszawa: WN Scholar.
- Davies, William, Johnna Montgomerie, i Sara Walin. 2015. *Financial Melancholia: Mental Health and Indebtedness*. London: Political Economy Research Centre.
- Domański, Henryk. 2012. *Polska klasa średnia*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Durkheim, Émile. 2011. *Samobójstwo. Studium z socjologii*. Tłum. Krzysztof Wakar. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Foucault, Michel. 2011. *Narodziny biopolityki*. Tłum. Michał Herer. Warszawa: PWN.
- Freud, Sigmund. 2007. „O »dzikiej« psychoanalizie.” W Freud, Sigmund. *Technika terapii*. Tłum. Robert Reszke. Warszawa: KR.
- Freud, Sigmund. 2009. „Obłąd i sny w *Gradiwie* Wilhelma Jensena.” W Freud, Sigmund. *Sztuki plastyczne i literatura*. Tłum. Robert Reszke. Warszawa: KR.
- Giddens, Anthony. 2007. *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. Tłum. Alina Szulżycka. Warszawa: WN PWN.

- Goldmann, Lucien. 1961. *Nauki humanistyczne a filozofia*. Tłum. E. Jerzyńska. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Han, Byung-Chul. 2017. *Psychopolitics: Neoliberalism and New Technologies of Power*. Tłum. Erik Butler. New York – London: Verso.
- Illouz, Eva. 2010. *Uczucia w dobie kapitalizmu*. Tłum. Zygmunt Sierbierowicz. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Jacyno, Małgorzata. 2007. *Kultura indywidualizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Jacyno, Małgorzata. 2017. „Fantazmat klasistowski.” *Studia Litteraria et Historica* 6. <https://doi.org/10.11649/slh.1553>
- Jameson, Fredric. 2007. “The Existence of Italy.” W Jameson, Fredric. *The Signatures of the Visible*. New York – London: Routledge.
- Jameson, Fredric. 2021. „Klasa i alegoria we współczesnej kulturze masowej.” Tłum. Jędrzej K. Brzeziński. *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej* 30. <https://doi.org/10.36854/widok/2021.30.2403>
- Kozyr-Kowalski, Stanisław. 1967. *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kozyr-Kowalski, Stanisław. 1979. *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratyfikacji społecznej*. Warszawa: PWN.
- Kozyr-Kowalski, Stanisław. 1988. „Drobnomieszczactwo a teoria cząstkowych i łącznych klas społeczeństwa.” *Acta Universitatis Vratislaviensis. Prace Filozoficzne LII Socjologia* 2(881): 123–140.
- Kracauer, Siegfried. 1998. *The Salaried Masses: Duty and Distraction in Weimar Germany*. Tłum. Quentin Hoare. London – New York: Verso.
- Lacan, Jacques. 2008. *The Ethics of Psychoanalysis: The Seminar of Jacques Lacan: Book VII*. Tłum. Dennis Porter. London – New York: Routledge.
- Lacan, Jacques. 2015. *Anxiety: The Seminar of Jacques Lacan: Book X*. Tłum. A.R. Price. London: Polity Press.
- Lazzarato, Maurizio. 2012. *The Making of the Indebted Man: An Essay on the Neoliberal Condition*. Tłum. Joshua David Jordan. Los Angeles: Semiotext(e).
- Leader, Darian. 2009. *The New Black: Mourning, Melancholia and Depression*. London: Penguin Books.
- Leader, Darian. 2013. *Strictly Bipolar*. London: Penguin Books.
- Lepczyński, Krzysztof. 2021. „Ideologia klasy średniej: od modernizacyjnego projektu do niespełnionej obietnicy.” *Studia Socjologiczne* 4(243): 5–31. <https://doi.org/10.24425/sts.2021.139720>
- Lewicki, Mikołaj. 2019. *Społeczne życie hipoteki*. Warszawa: Scholar.
- Lukács, György. 1988. *Historia i świadomość klasowa. Studia o marksizmie*. Warszawa: PWN.

- stowskiej dialektyce*. Tłum. Marek J. Siemek. Warszawa: PWN.
- Marks, Karol. 1975. *Osiemnasty brumaire'a Ludwika Bonaparte*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Miessen, Markus. 2016. *Koszmar partycypacji*. Tłum. Michał Choptiany. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana.
- Mills, Charles Wright. 1965. *Białe kobnierzyki. Amerykańskie klasy średnie*. Tłum. Piotr Graff. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mokrzan, Michał. 2019. *Klasa, kapitał i coaching w dobie późnego kapitalizmu. Perswazja neoliberalnego urzędowania*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Preciado, Paul B. 2020. *Testo ćpun. Seks, narkotyki i biopolityka w dobie farmakopornografii*. Tłum. Sławomir Królak. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Roudinesco, Elizabeth. 2014. *Po co psychoanaliza?* Tłum. Anna Biłos. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Salecl, Renata. 2013. *Tyrania wyboru*. Tłum. Barbara Szelewa. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej.
- Schwarz, Silke. 2018. "Resilience in Psychology: A Critical Analysis of the Concept." *Theory & Psychology* 4(28): 528–541. <https://doi.org/10.1177/0959354318783584>
- Simmel, Georg. 1997. *Filozofia pieniądza*. Tłum. Andrzej Przyłębski. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Streeck, Wolfgang. 2017. *How Will Capitalism End? Essays on a Failing System*. London – New York: Verso.
- Szcześniak, Magda. 2016. *Normy widzialności. Tożsamość w czasach transformacji*. Warszawa: Fundacja Bęc Zmiana, Instytut Kultury Polskiej UW.
- Świrek, Krzysztof. 2018. *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy*. Warszawa: PWN.
- Tittenbrun, Jacek. 2016. „Klasa średnia: mit czy byt?” *Studia Krytycznej Critical Studies* 2: 62–85.
- Weber, Max. 2002. *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*. Tłum. Dorota Lachowska. Warszawa: PWN.
- Weber, Max. 2011. *Etyka protestancka i duch kapitalizmu*. Tłum. Dorota Lachowska. Warszawa: Wydawnictwa UW.

KRZYSZTOF ŚWIREK – doktor socjologii, adiunkt w Katedrze Historii Myśli Społecznej na Wydziale Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Wykłada klasyczne teorie socjologiczne. Autor książki *Teorie ideologii na przecięciu marksizmu i psychoanalizy* (Warszawa 2018). Autor i współautor artykułów naukowych publikowanych m.in. w *Studiach Socjologicznych* i *European Journal of Social Theory*. Redaktor czasopisma *Widok. Teorie i Praktyki Kultury Wizualnej*.

**Dane adresowe:**

Wydział Socjologii UW,

ul. Karowa 18,

00-927 Warszawa

**email:** kswirek@uw.edu.pl

**Cytowanie:**

Świrek, Krzysztof. 2022. „Klasa średnia i »choroba braku granic.«” *Praktyka Teoretyczna* 3(45): 339–359.

**DOI:** 10.19195/prt.2022.3.14

**Author:** Krzysztof Świrek

**Title:** Middle Class and the “Disease of Absent Boundaries”

**Abstract:** The key to the understanding of the social existence of the middle class is its ethos, the world of imaginaries and necessary illusions closely linked to the interests of class reproduction. In the conditions of contemporary capitalism, this world becomes unstable and the vagueness of social opportunities and expectations throws middle class into the “disease of absent boundaries”, and oscillation between the pole of mania-like optimism and the pole of depressive confinement in a world of limited possibilities. This article is an analysis of relationship between middle class’ ethos and contemporary forms of psychic suffering. It is placed in the tradition of critical class analysis, uses the tools of psychoanalysis and references popular culture (TV series *Enlightened*) to better grasp the meaning of middle class’ affects.

**Keywords:** middle class, capitalism, affect, bipolarity